

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalecie (szerokość szpalty 45 mm po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 17/18 września 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Próba desantu pod Tobrukiem nową kompromitacją aliantów.

Flota brytyjska straciła dwa krążowniki, cztery kontrtorpedowce i wiele innych statków.

Z głównej kwatery Führera, 16 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 15 września:

Wojska brytyjskie, wysadzone na ląd w nocy na 14 września koło Tobruku przy udziale sił powietrznych i morskich, po zaciętej i krótkiej walce zniszczono lub wzięto do niewoli, dzięki ścisłemu współdziałaniu sił niemieckich i włoskich. Baterie nadbrzeżne i artylerja przeciwlotnicza wzięły pod celny ogień jednostki floty brytyjskiej i zatopiły przytem 3 kontrtorpedowce, kilka korwet i liczne łodzie, służące do wysadzania wojsk na ląd.

Jednostki okrętowe, które w następstwie tego zawróciły ku wschodowi, zostały zaatakowane przez zespoły lotnictwa niemieckiego i włoskiego. Zespoły te zatopiły 2 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec i kilka torpedowców

Zbombardowanie aleksandryjskiej szosy nadbrzeżnej.

Berlin, 16 września. Niemieckie lekkie samoloty bojowe dokonały w poniedziałek kilkakrotnych ataków na brytyjskie obozy namiotowe oraz pojazdy mechaniczne, skoncentrowane na szosie nadbrzeżnej, prowadzącej do Aleksandrii.

Bomby ciężkiego kalibru, zrzucone w lociach żniżonych, spowodowały liczne pożary w obozach namiotowych, wypełnionych wojskami oraz wśród skoncentrowanych pojazdów mechanicznych. Obiektem dalszych ataków niemieckich lekkich samolotów bojowych były grupy brytyjskich sił zmotoryzowanych, znajdujące się na północ od rejonu pustynnego El Hima.

motorowych. Dalsze mniejsze jednostki ciężko uszkodzono. Niemieckie poławiacze min doprowadziły do portu w Tobruku jeden brytyjski ścigacz ze 117 jeńcami. Zestrzelono 9 brytyjskich samolotów bombowych.

Ogółem wzięto do niewoli 576

jeńców, w tem 34 oficerów, ponadto Anglicy stracili wielką ilość zabitych. Zdobyto obfity materiał wojenny. — Wśród jeńców znajdują się liczni rozbitkowie z zatopionych brytyjskich okrętów wojennych. Straty niemieckie są nieznaczące.

„Impreza w Dieppe” w wydaniu afrykańskim

Szczegóły nieudanej próby alianckiej wylądowania pod Tobrukiem

Rzym, 16 września. W związku z nieudaną operacją brytyjską wysadzania wojsk koło Tobruku, komunikują dodatkowo w Rzymie w drodze urzędowej:

Według rozkazów operacyjnych, znalezionych przy jeńcach, próba akcji podjęta przez Anglików w nocy na 14 września pod Tobrukiem na lądzie, morzu i w powietrzu miała na celu wylądowanie równocześnie na wschód i zachód od portu celem dotarcia z dwóch stron do przystani w Tobruku, dokonania wśród obiektów portowych możliwie jak największych zniszczeń, oraz przy pomocy specjalnych środków zniszczenia okrętów, stojących w porcie.

Według dotychczas ustalonych danych, w akcji tej brały udział 2 krążowniki, kilka kontrtorpedowców i łodzie podwodnych oraz znaczna ilość korwet i ścigaczy.

Wysadzania wojsk na ląd dokonano w dwóch zatokach, mianowicie Marsa El Kuda oraz Marsa Umm El Sciaus, z których pierwsza leży na zachód, druga zaś na wschód od Tobruku.

Podczas gdy oddział angielski wysadzony w zatoce zachodniej został natychmiast zatrzymany przez oddziały miejscowej obrony, oddział wschodni dzięki lepszym warunkom lądowania zdołał posunąć się na nieznaczny odcinek od brzegu; niezwłocznie jednak wojska włoskie, wysłane na miejsce, złamały go i zadaly mu dotkliwie straty. Żołnierze, którzy uszli z życiem, zostali wzięci do niewoli. Pierwszy rzucił się na Anglików batalion marynarki „San

Marco”, do którego przyłączyły się następnie dalsze oddziały marynarki z garnizonu twierdzy, a nadto grupy oddziałów niemieckich, stacjonowanych w twierdzy Tobruku.

Plan obrony, który tak szybko wszedł w stadium realizacji, przewidywał również ścignięcie oddziałów wojskowych na samochodach. Oddziały te rzeczywiście natychmiast nadeszły, jednak nie zaszła już potrzeba ich użycia, ponieważ dzięki natychmiastowemu energicznemu wystąpieniu wojsk, stacjonowanych na miejscu, Anglicy zostali z miejsca pokonani.

W czasie tej akcji wyróżnił się dowódca marynarki w Libji, admirał Lombardi, zastępca komendanta twierdzy pułkownik Battaglia oraz dowódca marynarki w Tobruku komandor-porucznik Temistocle d'Alpia.

Równocześnie z natychmiastową akcją

Reuter potwierdza straty Anglików.

Sztokholm, 16 września. Reuter w swym opisie, starającym się upiększyć klęskę Anglików przy ich beznadziejnej imprezie wysadzania wojsk pod Tobrukiem, stwierdza m. in. lakonicznie:

„Odwrót odbył się nie bez strat wojsk angielskich, z którymi, wobec energii akcji obronnej, należało się liczyć”.

Nawet jednak tak ostrożne sformułowanie wywołało w Londynie paniczne nastroje, które nie uszły uwagi przedstawicieli prasy zagranicznej. „Własny komunikat podziałal w Londynie jak zimny tusz” — pisze w związku z tem dziennik neutralny, mianowicie organ sztokholmski „Aftonbladet”.

Założenie towarzystwa niemiecko-hinduskiego.



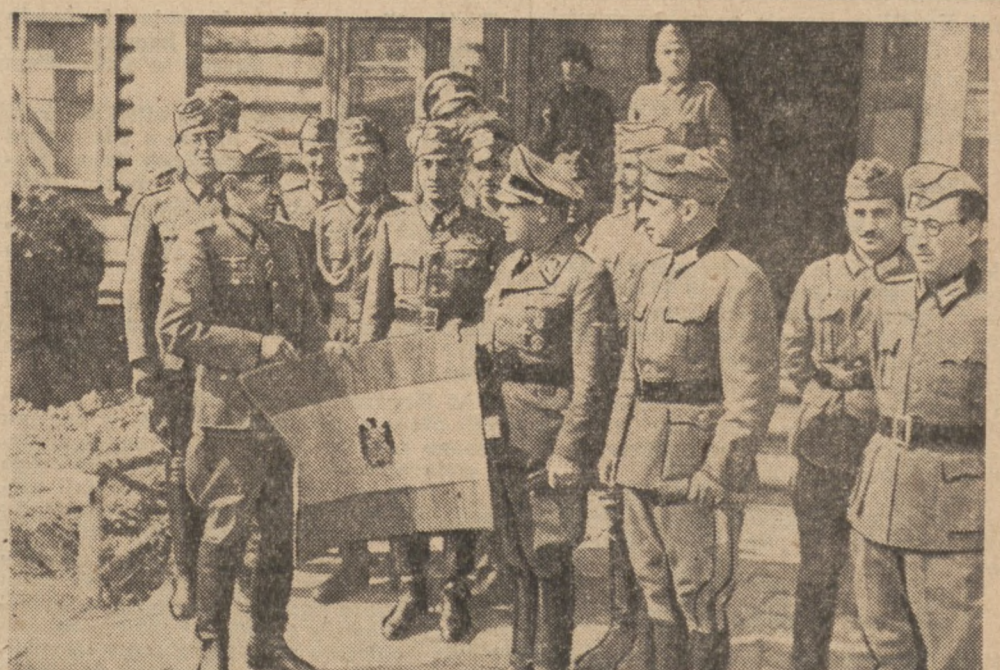
W Hamburgu założono towarzystwo niemiecko-hinduskie. W uroczystości założenia wziął udział znany hinduski polityk Subhas Chandra Bose, którego widzimy na naszej ilustracji w rozmowie z prezydentem towarzystwa, burmistrzem Hamburga, Krogmanem.

wojsk włoskich, włoskie i niemieckie baterie nadbrzeżne oraz obrony ziemnej rozwinęły intensywny celny ogień na okręty brytyjskie, wspierające akcję lądowania. Na 3-ch kontrtorpedowcach i 7-miu statkach wywiadowczych wzniecono pożary i zatopiono je, jeden krążownik i 2 statki wywiadowcze uszkodzono.

Kiedy koło godziny 9-tej jednostki floty brytyjskiej cofnęły się, zespoły lotnictwa włoskiego i niemieckiego podjęły za nimi pościg. W czasie tego pościgu zatopiono jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec i kilka statków wywiadowczych. Częściowo zatopiono, a częściowo ciężko uszkodzono jeden lekki krążownik i inne mniejsze jednostki, naladowane wojskami.

Wśród jeńców, o których wspomniano we włoskim komunikacie wojennym, znajdują się: jeden komandor, jeden komandor-porucznik, jeden komandor-podporucznik i jeden dziennikarz amerykański.

W ten sposób — jak stwierdza w zakończeniu komunikat urzędowy — nastąpiło żalosne fiasko przedsięwzięcia, mającego według planu brytyjskiego, powtórzyć na ziemi afrykańskiej katastrofalną imprezę z Dieppe.



Hiszpańskie miasto Santander obchodziło uroczyste piątą rocznicę uwolnienia od czerwonych, podczas hiszpańskiej wojny domowej. W święcie tem brało udział 40.000 falangistów i członków innych organizacji. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia reprezentanta generała Franco podczas jego przemowy do formacji. Na prawo: przedstawiciel władz niemieckich wręcza dowódcy „blekitnej dywizji” generałowi Munoz Grande sztandar w barwach hiszpańskich, ufundowany dla ochotników hiszpańskich, walczących na froncie wschodnim przez kobiety argentyńskie.

Statkiem brzegami Kaukazu.

Kraków, 16 września.

Noworosyjsk posiada wysokie znaczenie tak dla sytuacji strategicznej, jak też gospodarczej wschodniego teatru wojny. Noworosyjsk jest to właściwie, obok Batum położonego na południu, jedyny wielki port Kaukazu na zachodzie, gdyż inne, jak Tuapse, Soczi, Gagry, Suchum i Poti mają tylko drugorzędną wartość.

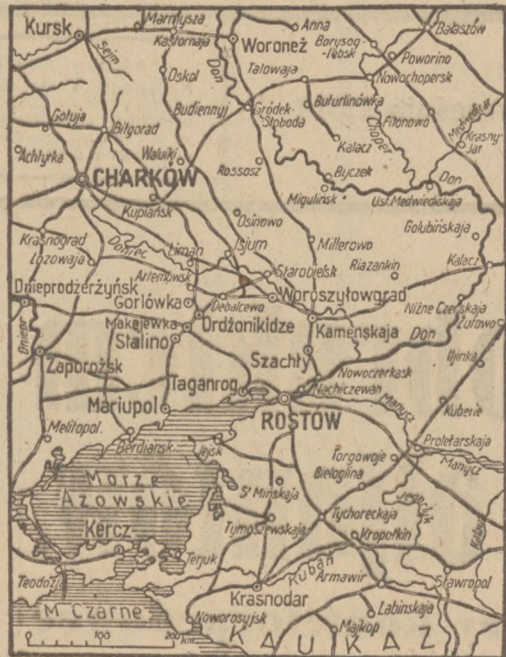
Dawniej, za czasów pokojowych, odbywało się objazd tych wszystkich portów wzdłuż wybrzeża w cztery do pięciu dni. Wycieczka taka posiadała wszelkie cechy rozrywkowe, gdyż statek zatrzymywał się dosyć długo w każdym z portów, pozwalając na jego pobieżne zwiedzenie. Statki szybsze odbywały tę drogę w dwa dni.

Historia panowania rosyjskiego na Kaukazie rozpoczynająca się, jak wiadomo, za Aleksandra I, zawiera wiele epizodów walk z miejscowymi szczeniami Iniertryńców, Kozaków kubańskich, a w końcu Turków. Dopiero w ostatnich 80-ciu latach rozpoznała Rosja wartość portów kaskaskich nad morzem Czarnym i w związku z tem przystąpiła do ich rozbudowy.

Dziwny to kraj, który wysła swoje plony do portów czarnomorskich, a które stamtąd dążą w daleki świat. Nie mówiąc już o wspaniałych krajobrazowych wartościach, Kaukaz, a przynajmniej jego północna część nizinna, jest krajem miodem i mlekiem płynącym, gdyż nietylko posiada bogactwa ziemne, w postaci nafty i wielu innych kopalin, ale też ziemia ta wydaje najwspanialszą pszenicę oraz prawie że południowe owoce.

Poza Noworosyjskiem, o którym już wspomnieliśmy, a który leży u stóp olbrzymich gór, rozciągają się pola zasiane wspaniałą pszenicą, jakiej trudno znaleźć gdzieś indziej, chyba jeszcze w Rumunii i na Ukrainie. Gdy jedzie się pociągiem z Krasnodaru do brzegów morskich, dniami całymi oko spoczywa jedynie na złotych łanach pszenicy. Mieszkają tam schłopiali kozacy,

którzy kiedyś byli żołnierzami, pilnującymi tych rubieży cesarstwa rosyjskiego przeciwko wypadom sąsiednich wojowniczych plemion lub też potężniejszego od nich sąsiada — Turcji.



Kozacy kubańscy doszli, mając tak dobrą ziemię, do dużej zamożności, która w pewnym stopniu wyrażała się w tem, że kobiety nosiły jedwabne chustki na głowie, a mężczyźni fundowali sobie... kalosze! Połączenie wojowniczości kozaków kubańskich z kaloszami mogłoby się

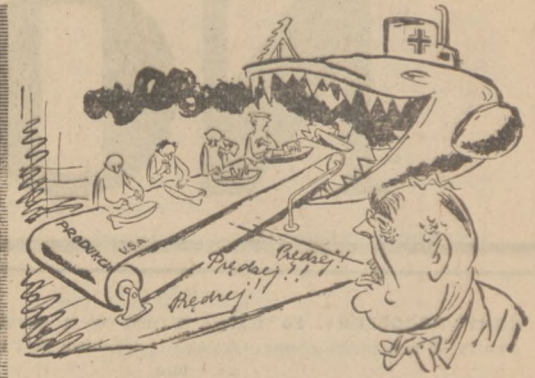
wydawać nieco dziwnem, gdyby nie to, że ziemia tamtejsza, zwłaszcza na wiosnę i jesień pod wpływem deszczów, staje się wprost automatycznie jednym wielkim bajorem, przez które człowiek odpowiednio nieprzygotowany, żadną miarą przejść nie może.

Noworosyjsk, miasto obecnie o 100.000 mieszkańców, posiada różne fabryki z zakresu przemysłu wojennego, w których wyrabia się działa, amunicję, granatniki czy też wodnopłatowce i samochody. O wielkości tego przemysłu świadczy choćby fakt, że 30 procent całej produkcji w tej dziedzinie pochodziła właśnie z Noworosyjska. Sama nazwa zresztą tego miasta wskazuje na to, że zostało ono założone tutaj przez Rosjan, jako pewnego rodzaju słup graniczny panowania carskiego i że przypisywano mu spore znaczenie.

Pod względem geograficznym zalicza się północny Kaukaz, to znaczy Kubań, do Ukrainy. Również Noworosyjsk posiada dużo cech ukraińskich a poza tą ludnością zamieszkuje miasto Iniertryńcy i wogóle Gruzini, ale również Armeńczycy i Turcy. Bardzo dużo tam cech orientalnych, zwłaszcza śródziemnie posiada ten charakter. Noworosyjsk zdoła liczyć meczety, których jest bodaj więcej jak cerkwi.

Historia ostatnich kilkudziesięciu lat tej krainy była dosyć burzliwa, gdyż w wojnie światowej weszli na Kaukaz Turcy, a mianowicie dotarli do Batum, następnie zaś gdy doszło w Rosji do rewolucji, zjawili się m. in. w Tyflisie wojska niemieckie. Zjawili się tam na chwilę również Anglicy, gdy jednak okazało się, że Europa nie zamierza dać odpowiedniej pomocy rdzennym mieszkańcom Kaukazu przeciwko bolszewikom, wysiłki plemion kaskaskich w kierunku wypędzenia nieproszonego czerwonogóścia musiały spełznąć na niczym.

Rządy bolszewickie doceniły ważność Kubań, to też w różnych dziedzinach poczyniły śnawacje, wprowadzając np. niedaleko brzegu morskiego wielkie plantacje herbaty względnie rozwijając je albo czyniąc na nich różne doświadczenia. Oczywiście, że to samo poczyniono w zakresie przemysłowym.



Produkcja wojenna na łamie bieżącej.

Tobruku. Dziewięć nieprzyjacielskich bombowców zostało zestrzelonych.

Łącznie wzięto do niewoli 580 jeńców, w tem 34 oficerów, pozatem nieprzyjacieli stracili wielką ilość zabitych. Zdobyty został liczny materiał wojenny. Wśród jeńców znajdują się liczni rozbitkowie zatopionych brytyjskich okrętów wojennych. Własne straty są nieznaczne.

Na froncie w Egipcie lekkie niemieckie samoloty bojowe i nurkowe zwalkowały zbiorowiska samochodów Brytyjczyków z wielkim skutkiem. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych nad Afryką północną i nad Maltą 25 brytyjskich samolotów, przy jednej własnej stracie.

Nad obszarem morskim na zachód od Brestu, jak również podczas nalotów na obsadzone obszary zachodnie zestrzelonych zostało pięć brytyjskich samolotów.

W walce z Wielką Brytanią samoloty bojowe zaatakowały ostatniej nocy miasto portowe i przemysłowe Boston. Powstały liczne pożary.

Na zachodnim morzu Północnym łódź patrolowe zatopiony w krótkiej potyczce dwa brytyjskie ścigacze i podpaliły trzeci.

Na froncie egipskim porucznik Marseille odniósł swoje 145 do 151 zwycięstwa powietrzne.

Nad dolną Wołgą.

Kraków, 16 września. Z upadkiem Elisty, wojska niemieckie wkroczyły do suchych i słonych stepów sowieckiej autonomicznej republiki Kalmuków.

Obszar kalmuckiej republiki wynosi okrago 75.000 km², w przybliżeniu równa się połowie obszaru Generalnego Gubernatorstwa. Elista jest nietylko stolicą, ale zarazem jedynym miastem słabo zaludnionego terenu Kalmuków. Oprócz Moskali, na olbrzymich, suchych stepach mieszka przeważnie koczowniczy szczech Kalmuków, należący do rasy mongolskiej. Głównym źródłem dochodu Kalmuków jest hodowla koni, bydła rogatego, owiec, kóz i nierogacizny. Kalmukowie wędrują z całym żywym inwentarzem od jednego pastwiska do drugiego i spędzają noc w tzw. kibitkach, tj. szalasach. Kalmukowie jako naród wybitnie koczowniczy, nie dadzą się w żaden sposób przyzwyczaić do życia osiadłego. Teren kalmucki cechuje klimat wybitnie kontynentalny. Gorące lata mają średnią temperaturę około 40° C, natomiast w zimie panują bardzo ostre i silne mrozy.

Uroczystości w 10-tą rocznicę utworzenia Mandżukuo.

Hsingking, 16 września. W całym Hsingking panuje niewidzialny jeszcze uroczysty nastrój. Ze wszystkich gmachów publicznych i domów prywatnych powiewają sztandary narodowe. Na ulicach przewijają się tłumy świątecznie odzianej ludności. Wszystkie ulice przybrane są girlandami kwiatów. Uroczystości te stanowią ramy 10-tej rocznicy utworzenia państwa Mandżukuo.

Główna uroczystość odbyła się w obecności cesarza Mandżukuo na stadionie Nanling. Na wzniesionej trybunie w półrodku honorowego pawilonu, przyozdobionego niezmiernie bogato, ustawiono tron cesarski. W pobliżu tronu zajął miejsce generał Yosziziro Umezumi, naczelny dowódca armji Kwantungu, zaś po obu jego stronach zasiadło 200 dygnitarzy i przedstawicieli Japonji oraz innych zaprzyjaźnionych mocarstw.

Oredzie premjera Tojo do Mandżukuo.

Tokio, 16 września. Premier-general Tojo w oredziu gratulacyjnym do Mandżukuo z okazji rocznicy stworzenia tego państwa, oświadczył za pośrednictwem mandżurskiej agencji informacyjnej:

„Powstanie Mandżukuo przed 10 laty zostało umożliwione dzięki zdecydowanym wysiłkom Japonji w kierunku uznania Mandżukuo jako państwa wchodzącego w skład wspólnoty narodów“.

W dalszym ciągu Tojo podkreślił, że naród japoński pragnie nawiązać jeszcze ściślejsze stosunki z państwem mandżurskim.

Walki na Madagaskarze.

Vichy, 16 września. Wojska francuskie na Madagaskarze — jak urzędowo komunikują — stawiają w dalszym ciągu planowy opór atakującym Anglikom, pomimo posiłków materiałowych, jakie ci otrzymali.

Zwycięskie natarcia wojsk niemieckich na Stalingrad.

Berlin, 16 września. Naczelną komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 15 września:

Na południowy wschód od Noworosyjska, mimo zacietego oporu bolszewików, zdobyto pewien teren fabryczny, umocniony do rozmiarów twierdzy.

Nad rzeką Terek załamały się silne kontrataki sowieckie.

Zwycięskie natarcia wojsk niemieckich na Stalingrad, wspierane wybitnie przez formację lotnictwa, zyskuje dalej na terenie. W toku tych walk zniszczono 20 czołgów. Za dnia i w nocy bombardowano linie dowozu posiłków i urzędowania lotnisk bolszewickich. Na Woldze zatopiono bombami jeden holownik.

Na północ od Rżewa ponawiali bolszewicy swoje ataki przy użyciu silnej artylerji. Zostali oni wszędzie krwawo odparci. Atakiem bombowym zniszczono bolszewicki pociąg pancerny.

Na froncie rzeki Wołchow w toku zwycięskiego przedsięwzięcia lokalnego zniszczono liczne stanowiska bojowe bolszewików, podczas kiedy na południe od jeziora Ładoga lokalne ataki sowieckie załamały się w ogniu obronnym. Na jeziorze Ładoga niemieckie samoloty bojowe zatopili jeden frachtowiec i uszkodzili 3 dalsze statki.

Ubiegłej nocy samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru Murmańsk i lotniska w okolicy tego miasta.

Od 12—14 września zestrzelono 227 samolotów sowieckich. W tym samym czasie na froncie wschodnim zaginęły 23 samoloty niemieckie.

W ciągu 10 dni bolszewicy stracili 1.215 samolotów.

Berlin, 17 września. Naczelną komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 16-go września:

Nad Terekiem załamało się kilka nieprzyjacielskich ataków. W bitwie o Stalingrad w zażartych walkach uzyskano dalsze wydatne zdobycze terenowe. Formacje lotnicze wspierały walce wojska lądowego i atakowały nieprzyjacielski ruch posiłków na kolejach i drogach na obszarze ujścia Wołgi.

W rejonie Woroneża nieprzyjacieli podjął znowu swoje ataki znacznie silniejszymi siłami. Zostal on odparty w twardej walce wśród krwawych wysokich strat.

Pod Rżewem, podczas odparcia ponownych ataków nieprzyjacielskich w zasięgu jednego korpusu armji zniszczonych zostało wczorajszego dnia 106 czołgów, z czego 71 jedynie na odcinku jednej dywizji piechoty. Na innym miejscu przeprowadzony został zwycięsko własny lokalny atak.

Na północnym odcinku frontu załamały się lokalne wypadki bolszewików. Na południe od jeziora Ładoga słabsze siły nieprzyjacielskie zostały otoczone i zniszczone. Artylerja zwalczała nieprzyjacielskie stanowiska ognia, bunkry i stanowiska bojowe z dobrym skutkiem, potwierdzonym przez obserwacje.

Na jeziorze Ładoga uszkodzony został jeden sowiecki statek strażniczy i jeden

Pojedyncze bombowce brytyjskie naleciały w dniu wczorajszym Niemcy północne. Kilka zrzuconych bomb rozpryskowych spowodowało jedynie nieznaczne szkody w budynkach. Ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie zaatakowało północno-niemiecki teren wybrzeża. Ludność cywilna poniosła straty. Przedewszystkiem w dzielnicach mieszkaniowych miasta Wilhelmshaven powstały pożary, szkody materiałowe i szkody w budynkach. Myśliwce, operujące nocą i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 4 z atakujących samolotów.

Jak już podano do wiadomości w drodze nadzwyczajnego komunikatu, niemieckie łódzie podwodne w dniu 9 września natrafiły w środkowej polaci północnego Atlantyku na silnie strzeżony konwój, płynący z Anglii. W nieprzerwanym, zacietym walkach, młode w znacznej części załogi łodzi podwodnych ścigały i atakowały konwój do dnia dzisiejszego i zatopili z pośród niego 19 statków, o łącznej pojemności 122.000 ton oraz dwa kontrtorpedowce i jedną korwetę z alianckich jednostek ubezpieczających. Sześć dalszych statków ciężko uszkodzono celnymi torpedami. Jedynie drobno, rozproszone na wszystkie strony części konwoju zdołały uciec.

Kapitan Rolf Mützelburg, dowódca jednej z łodzi podwodnych, odznaczony liściami dębowymi do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża, złożył swe życie podczas wyprawy na nieprzyjaciela. Niemiecka broń podwodna traci w nim wybitnego dowódcę i zwycięskiego bojownika. Łódź pod dowództwem najstarszego oficera służbowego kontynuuje swoje operacje.

frachtowiec przez zrzuconie bomb. W czasie od 5 do 15 września lotnictwo sowieckie straciło 1.215 samolotów, z czego 936 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, 212 przez artylerję przeciwlotniczą, a 43 przez formacje wojska lądowego, reszta została zniszczona na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim straconych zostało 87 własnych samolotów.

Łącznie z opublikowanymi wcześniej stratami nieprzyjacielskimi fińskie i niemieckie morskie i powietrzne siły zbrojne zniszczyły w ciągu tego lata 26 sowieckich łodzi podwodnych.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie nadzwyczajnym, w nocy na 14 września wysadzone na ląd wojska brytyjskie przy użyciu powietrznych i morskich sił zbrojnych, w ścisłej współpracy sił niemieckich i włoskich zostały po twardej szybkiej walce zniszczone względnie wzięte do niewoli. Nieprzyjacielskie jednostki flotowe zostały wzięte pod celny ogień przez baterje nadbrzeżne i artylerję przeciwlotniczą, przyczem zatopiono trzy kontrtorpedowce, kilka korwet i liczne łódzie służące do ładowania. Jednostki okrętowe, które następnie zawróciły ku wschodowi, zostały zaatakowane przez niemieckie i włoskie formacje powietrzne, które zatopili dwa krążowniki i jeden kontrtorpedowiec oraz kilka motorowych łodzi torpedowych. Niemieckie łódzie oczyszczające zajęły jeden brytyjski ścigacz ze 117 jeńcami w porcie

Wiadomości lokalne.

WRZESIEŃ
17
Czwartek

Dziś: Franciszka Ser.
Jutro: Suche dni

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.51 do 5.34

Cło na towary monopolowe.

Kraków, 16 września. W myśl pierwszego postanowienia wykonawczego do rozporządzenia celnego Gen. Gub. (Dz. Rozp. str. 373) wolno przewozić do obszaru Gen. Gub. tylko za pozwoleniem Generalnej Dyrekcji Monopolowej następujące towary monopolowe:

Spirytus i wyroby spirytusowe, sztuczne środki słodzące oraz związki, które mogą być przetwarzane na sacharynę lub na związki jej podobne, oleje mineralne, wyroby z oleju mineralnego i lekkie oleje ze smoły, zapalki, patyczki drewniane, używane do wyrobu zapalek, taśmy drewniane, używane do wyrobu pudełek na zapalki, gotowe pudełka na zapalki oraz zapalniczki, jak również ich wymienne części, łącznie z kamykami do zapalniczek z wyjątkiem zapalniczek elektrycznych, wmontowanych do pojazdów wszelkiego rodzaju, zapalek i zapalniczek przewożonych w ruchu podróży dla zapotrzebowania osobistego (jedna zapalniczka na osobę oraz zapalki w ilości najwyżej dwóch pudełek z zawartością do 75 sztuk w pudełku).

Również tylko za zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Monopolu wolno z obszaru Generalnego Gubernatorstwa wywozić: spirytus i wyroby spirytusowe, sztuczne środki słodzące, oleje mineralne, wyroby z oleju mineralnego i lekkich olejów ze smoły, węgla kamiennego, sól, tytoń i wyroby tytoniowe, zapalki.

Zakazy przywozu nie mają zastosowania, o ile chodzi o ilości, które podróżni wiozą ze sobą do własnego użytku lub celem wykonywania zawodu podczas podróży, lub które im się do tego celu wysłały uprzednio lub dosyła.

(Zet) **NAFTA NA KARTY PREMJOWE.** Na podstawie zarządzenia starostwa powiatowego w Jędrzejowie, burmistrz m. Jędrzejowa podaje do wiadomości zainteresowanych rolników, że nafta na kwity premjowe wydawana będzie tym rolnikom, którzy dostarczą cały kontyngent zboża wyznaczony na rok 1942/3.

(Zet) **POŻAR Z PODPALENIA.** Z powodu podpalenia spłonęła w nocy stodoła ze zbiorami Stanisława Puty w Chlewicach, gminy Moskorzew (pow. Jędrzejów). Straty wynoszą około 5.000 złotych. — Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawcy podpalenia.

Racjonalna hodowla królików daje duże korzyści.

(Zet) Jędrzejów, 17 września. Tylko racjonalna hodowla zapewni właścicielowi zwierzęcia największe korzyści, jakie to zwierzę dać ze siebie może. To odnosi się zarówno do pszczoły, ryby stawowej, psa, kota, jak i do krowy czy konia.

Musimy nauczyć się hodować zwierzęta. To hasło postawił sobie za cel swojej działalności Związek Hodowców Królików w Generalnym Gubernatorstwie i Jego Koła Hodowlane w powiatach i poszczególnych miejscowościach.

Niedawno założone Koło Powiatowe w Jędrzejowie rozwija energiczną i owocną działalność pod patronatem Powiatowego Inspektoratu Hodowlanego, przynosząc swym członkom wiele korzyści w postaci pasz, materiałów na klatki, sztuk zarodowych itp. W najbliższym czasie szef Inspektoratu Hodowlanego rozdzieli między członków Koła wagon samców i kotnych samiec rasy Chinchilla.

Duszą Związku w Jędrzejowie jest jego instruktorka hodowlana i sekretarka w jednej osobie. Ona też przyjmuje zgłoszenia nowych członków codziennie w godzinach urzędowych w Inspektoracie Hodowli Zwierząt przy ulicy Głównej 34. Roczna składka członkowska wynosi zł. 6.

Każdy, kto pragnie zaznajomić się z hodowlą królików, powinien stać się członkiem tego Koła. Kto nauczy się hodować królika, ten będzie miał z niego najwyższe korzyści.

Mięso królicze jest podobne do kurzego, a ponieważ zawiera 65 proc. wody, jest treściwsze od wołowiny, posiadającej 76 proc. wody i od wieprzowiny, która zawiera 73 proc. wody (dane według dr. Szumana). Duży królik, np. t. zw. olbrzym belgijski, ma na sobie 5-7 kg mięsa, gdy wyrosnięty zajac tylko 4-5 kg. Mimo te wszystkie zalety, mięso królika jest uważane niesłusznie w naszym społeczeństwie, za podrzędne lub nawet niejadalne, gdy natomiast tak w amerykańskich, jak i zachodnio-europejskich krajach nadmorskich mięso królicze jest przedmiotem handlu jatkowego i wytrzymuje znakomicie silną konkurencję ryby morskiej.

Przyczyną tego kuchennego przesądu w odniesieniu do mięsa króliczego można dopatrywać się u nas w niewłaściwym chowie, t. j. w nieumiejętnym żywieniu, pielęgnowaniu, w złym doborze sztuk do chowu, w nieumiejętnym uboju, sprawianiu i wreszcie w samym przyrządzaniu mięsa króliczego. Smakoszom króliczyny znanych jest około 50 potraw z tego naprawde wartościowego mięsa.

Informacyj co do osiągnięcia smacznego mięsa i co do użytkowania cennej skórki króliczej udzielają członkom Kół Hodowli Królika t. zw. opiekunowie hodowlani powiatowi i miejscowi. Oni też informują o źródłach zakupu materiału hodowlanego, jego licencjach itp.

Z działalności Stacji Opieki nad Dzieckiem.

(Zet) Kielce, 17 września. Według sprawozdania Stacji Opieki nad Dzieckiem przy polskim Komitecie Opiekuńczym na Kielce-Miasto, w miesiącu ubiegłym Stacja miała w swej ewidencji ogółem 223 dzieci, które otoczyła opieką.

Pozatem udzielono porad lekarskich 147 dzieciom, przeprowadzono 46 wywiadów społecznych, do szpitali skierowano 7 dzieci oraz wydano ogółem 1.384 litry mleka pełnego, odciganego, względnie białkowego.

Oprócz tego Stacja wydawała sporadycznie: talk, wazelinę, proszki do brania oraz wykonywała opatrunki, szczepienia zapobiegawcze, jak: przeciwkokuksowe, przeciwczarwonkowe i t. p.

Stacja Opieki nad Dzieckiem pozostaje pod stałym nadzorem lekarki chorób dziecięcych, pracę opiekuńczą codziennie spełnia pielęgniarka dyplomowana.

Ważne dla kupców w Kielcach i Jędrzejowie.

(bal) Kielce, 16 września. W związku z zarządzeniem Zarządu Miejskiego w Kielcach o wydawaniu kart żywnościowych wyłącznie osobom pracującym, podajemy do wiadomości wszystkim kupcom zrzeszonym w Powiatowej Grupie Handel w Kielcach, że kierownictwo Grupy wydaje odpowiednie zaświadczenia, które po przedstawieniu w Urzędzie Wyżywienia i Rolnictwa będą miarodajne do wydania poszczególnym kupcom karty żywnościowej.

Kupcy i prowadzący przedsiębiorstwa handlowe na terenie Kielc winni we własnym interesie zgłaszać się do Powiatowej Grupy Handel w celu wypisania im odpowiedniego zaświadczenia. W sprawach niniejszych należy się zwracać do biura Grupy w każdy wtorek, środę i piątek w godzinach od 10 do 12-tej.

Odnośnie miasta Jędrzejowa zwracamy

uwagę, że zaświadczenia wydawane są dla tamtejszych kupców w lokalu Powiatowej Grupy Handel — Oddział w Jędrzejowie, ul. Krzywe Kolo 1.

(Zet) **DWA POŻARY W KIELECKIEM.** We wsi Sadowie, gminy Irządze wybuchł pożar, który strawił dwa domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze i stodoły ze zbiorami Katarzyny Chyż i Anieli Chala-duś, przyczem tej ostatniej spaliło się część narzędzi rolniczych. Straty wynoszą około 25.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

(Zet) **ZAKWESTJONOWANE RZECZY.** Polska policja w Motkowicach (powiat Jędrzejów) zakwestjonowała przy zatrzymanej mieszkance Kielce-Biesag, Marjannie Wojtaszek, podejrzanej o paserstwo, wiele przedmiotów, jak podpinke pod koldre, 2 wstpy do poduszek, obrus, 3 koszule, spódniczki i bluzkę. Zachodzi podejrzenie, że rzeczy te pochodzą z kradzieży. Rzeczy te zdeponowane są na posterunku do czasu zgłoszenia się prawych właścicieli.

Z SALI SĄDOWEJ Awanturczka niewiasta.

(bal) Na polach koło Jędrzejowa wybuchła pewnego dnia sprzeczka między Józefą Strojkową ze wsi Podehojny k. Jędrzejowa a córkami tamtejszego gospodarza Stadnickiego. Ponieważ zająci przysłuchiwały się nieletnie dziewczynki, a używane były nieprzyzwoite słowa, na miejscu awantury przyszedł Adam Grabowski, zamieszkały w Jędrzejowie przy ul. Żwirki 30, zwracając się do awanturczek kobiet o zaniechanie kłótni. W odpowiedzi na to, Strojkowa poczęła mu wymyślać, a Grabowski chcąc temu zapobiec, wepchnął ją do swego mieszkania, przytrzymując jednocześnie drzwi. Zobaczywszy to 13-letnia Stanisława Strojek, chwyciła siekiere i uderzyła nią Grabowskiego w głowę, który ogłuszony padł na ziemię. W tym samym czasie z mieszkania wybiegła Strojkowa i poczęła Grabowskiego bić kijem po rękach, powodując złamanie kości promieniowej.

Za awanturę Józefa Strojek wraz 13-letnią Stanisławą stanęły przed kratkami sądu okręgowego w Kielcach, gdzie po zbadaniu okoliczności zajęcia rozgrywanego się na polach jędrzejowskich, Józefie Strojek wymierzono karę 4 miesięcy aresztu. Młodocianą oskarżoną sąd oddał pod dozór kuratora. Ostatnio sprawa pobicia znalazła się z apelacji na wokandzie sądu apelacyjnego w Radomiu, który nie przychylił się do prośby oskarżonej i wyrok I instancji w całej rozciągłości zatwierdził.



Pierwsza kawiarnia

Europejska powstała przed dwustupięćdziesięciu laty. Od owych czasów kawa rozpowszechniła się wszędzie, chociaż prawie każdy kraj ma swój specjalny sposób przyrządzania jej. Lecz przy każdym sposobie niezbędna jest domieszka z „Młynkiem”, która potęguje i udoskonala smak każdej kawy.

Kto dzisiaj kupuje paczkę z młynkiem i napisem **Doska Franck**, stwierdzi, że jest w niej to, co od przeszło stu lat w tych paczkach bywało: prawdziwy

Franck



Kauczuk — bogactwo krajów tropikalnych.

Kraków, we wrześniu.

W związku z rozwojem przemysłu, a w pierwszym rzędzie z rozwojem komunikacji samochodowej, kauczuk doszedł do pierwszorzędnej wartości, stał się surowcem najwyższej jakości, nieodzownym zarówno w czasie pokoju, jak i tem więcej w czasie wojny.

Od szeregu lat zabiegano o źródła tego surowca, którym są drzewa kauczukowe, rosnące zasadniczo we wszystkich krajach tropikalnych. Nie więc dziwnego, że państwa, których tereny znajdują się w pasie równikowym, zyskały na znaczeniu. Kauczuk stał się do pewnego stopnia źródłem ich zasobów materialnych, gdyż albo dołowały kauczuk na własną rękę i sprzedawały go, wytwórciom zagranicznym, bądź też wydzierżawiały całe prowincje europejskim, czy amerykańskim plantatorom.

Największe plantacje kauczuku znajdują się na półwyspie Malajskim,

staład też wydobywano kauczuk najwyższej wartości produkcyjnej. Z tego też tytułu półwysp Malajski posiadał dla Anglosasów nieocenioną wprost wartość. Zdając sobie jednak sprawę z wartości tej krajiny, nie byli oni jednak w stanie obronić półwyspu, a wraz z nim swych plantacji kauczukowych przed atakiem japońskim i skutkiem tego

zostali pozbawieni trzech czwartych swego importu kauczuku.

Co to oznacza w dobie wojny... jasnym jest dla każdego, kto choćby orientuje się w nowoczesnej gospodarce przemysłowej.

Z biegiem bowiem ostatnich dziesiątek lat, ze wzmożonym uprzemysłowieniem i rozbudową wytwórczości służącej przedewszystkiem celom wojskowym.

Kauczuk stał się niezastąpionym surowcem w wielu gałęziach różnych przemysłów.

Poszukiwany i szatowany na wagę złota, stał się kauczuk w rzedzie prądujących surowców na rynkach światowych, a zwróciwszy na siebie uwagę kompetentnych czynników, został wciągnięty w orbitę interesów ogólnoswiatowych, jako teraz już nieodzowny materiał przemysłowy.

Kwestia dobywania kauczuku nie jest jednak tak prostą, jakby się wydawało. Trzeba wielu starań, wysiłków, wielu trudów i żelaznej cierpliwości, by wydobyć a następnie wywieźć cenny surowiec z nieprzebranych gęszczeniów puszczy i dostarczyć go na miejsca skupu, czy przeróbki, co znacznie utrudnia wykorzystanie tego cennego surowca.

Ohcznie, kiedy tereny kauczuko-nośne Azji zostały stracone dla Anglosasów, są oni zmuszeni do szukania innych źródeł dostawy kauczuku.

Nie jest to jednak tak łatwym, gdyż aby otrzymać kauczuk — trzeba nieraz lat parę czekać. Jak wiadomo, kauczuk w stanie surowym otrzymuje się w ten sposób, że nacina się w specjalny sposób drzewa kauczukowe i zbiera się wyciekającą z powstałej w ten sposób szczieliny żywicy.

Dzisiaj Anglosasi muszą więc wyszukiwać drzewa kauczukowe w innych częściach świata, co połączone jest z olbrzymimi trudnościami, gdyż niewiadomo dokładnie, gdzie drzewa rosną. Trzeba więc trzebieć tysiące hektarów lasów, a potem nieraz trafia się, że na tej przestrzeni drzew niema wogóle, albo też jest ich zbyt mało, by produkcja kauczuku się opłacała. Jest to dotkliwym cięciem dla przemysłu angielsko-amerykańskiego, który z tego powodu musiał się ucieszyć do daleko posuniętych metod oszczędnościowych.

Nietrudno zrozumieć, że dla Europy najbliższym rynkiem zaopatrywania się w kauczuk stać się powinna była i stała się w pewnej mierze Afryka.

Kauczuk wydobywany jednak w Afryce



Ściąganie żywicy z drzewa kauczukowego.



Fragment Monrowji, stolicy Liberji.

nie może się równać produktom półwyspu Malajskiego,

a przytem produkcja kauczuku w Afryce natrafia na wielkie trudności lokalne, z którymi muszą walczyć dzisiaj Anglosasi.

Jednym z terenów wywozowych surowca kauczukowego stała się tutaj „Republika Czarnych” — Liberja,

która utrzymała się na poziomie konkurencyjnych zabiegów Azji Wschodniej, nie dając się zdystansować ani chwilowym niedociągnięciem w ilości produkowanego kauczuku (rok 1933—1936), ani trudnościom w uruchomieniu dopiero na wielką skalę zakładanych plantacji, czy wreszcie we wewnętrznym przeszkodom organizacyjno-administracyjnym.

Poruszwszy te kwestje, warto przyglądać się Liberji jako krainie i „państwu” czarnych wogóle, by mieć pojęcie, na jakim podłożu naturalno-geograficznym, społecznym i narodowym powstał i rozwijał się zachodnio-afrykański eksport kauczukowy, zajmujący dzisiaj poważne miejsce w produkcji ogólnoswiatowej.

Trzeba sobie jasno zdać sprawę z faktu, że wytworzenie syntetycznych substancji zastępczych nigdy nie osiągnie poziomu takiej opłacalności, jak to ma miejsce przy naturalnej eksploatacji danego surowca. Dlatego Liberja stała się nagle niemal „znaną” krainą Afryki zachodniej, a jego czarni mieszkańcy, choć z ustosobienia i urodzenia leniwi i ojeźali, bardzo pożądanym elementem robotniczym w licznych i ciągle rozszerzających się plantacjach kauczukowych.

Jako wspaniałe przyzwycikli do miejscowego klimatu i warunków atmosferycznych, wyszkoleni należyte i odpowiednio traktowani, są prawdziwym skarbem pod prądami promieniami równikowego słońca — skarbem, bez którego nawet trudno byłoby sobie wyobrazić chociażby tylko wyżywienie jakie-takie plantacji.

Liberja — to kraina położona między 4°22' i 8°50' półn. szerokości geograficznej, na zachodnim wybrzeżu Afryki, pokryta na całej swej szerokości gęstym podzwrotnikowym lasami, o nader bujnej roślinności i urozmaiconym drzewostanie. Kilka

ludność tubyleza i ludność napływowa t. zw. „cywilizowana”.

Do tej drugiej należą przedewszystkiem Liberyjczycy, pochodzenia amerykańskiego, w liczbie około 27.000 głów oraz murzyni innych obszarów afrykańskich, przybyli tu dla celów zarobkowych. Jest to grupa uprzywilejowana, grupowana głównie w stolicy, w Monrowji.

Druga grupę tworzy 1/2-miljonowa ludność tubyleza, dzieląca się na kilkanaście plemion, mówiąca kilku narzeczaniami murzyńskimi, w niewielkiej liczbie osiadła też po nadbrzeżnych miasteczkach. Etnicznie wyróżniają się trzy grupy: Kru, Gola i Mandingo, wykazujące dużo „rozgarnienia umysłowego” chętnie doś do pracy, stosunkowo dosyć obowiązkowe, z których Kru'anie znani byli od dawien dawna, jako znakomici marynarze, sumienni potem robotnicy na osadach Europejczyków, ostatnio jako zwinni i pojeźni dozorczy i pracownicy plantacji kauczuku. Gola'nie i pokrewne im plemiona, zamieszujące głównie basen rzeki św. Pawła, są ludem mało rozwiniętym, gminnym, upartym, konserwatywnym. Mandingo'anie dotarli do morza i oddali się życiu rybacko-handlowemu, tudzież żeglarskiemu, przybrzeżnemu. W plantacjach kauczukowych zajęty jest bardzo poważny odsetek murzyńskich mieszkańców Liberji, do pracy zaś garną się dość chętnie przeważnie „otrzaskani” ze światem nadbrzeżnym, dalej „Kru'anie, chociaż doznają przeszkód ze strony zawistnych, a leniwych współplemieńców, zwłaszcza zaś sfanatyzowanych członków mistyczo-religijnego związku „Yodu”.

Wszyscy bowiem murzyni znajdują się pod „opieką” i wpływem zakonspirowanych organizacji wyznaniowych, których potęgę i znaczenia nawet trudno się domyśleć.

wielkich rzek przecina ten kraj wpoprzek, wpadając do Atlantyku lejkowatymi ujściami, tak niestety płytkimi, że tworzą dla poważniejszej żeglugi przeszkodę dotychczas niepokonaną.

Wybrzeże morskie o długości prawie 600 km jest usiane wysepkami, lagunami i licznymi zatokami.

na jednym zaś z wielu przylądków, Mesurado, wznoszącym się około 100 m nad poziom morza, rozbudowała się stolica kraju — Monrowja.

Naogół wybrzeże jest niskie, skaliste, miejscami piaszczyste, często bagniste lub moczarowate na znacznych przestrzeniach, tworząc niepomyślnie warunki przystaniowe. Powyżej ujść — rzeki są słowne na znacznej przestrzeni, co z braku kolejnictwa i dróg, stanowi ważny arterjalny komunikacyjny.

Kraj to mało — ogółem rzecz biorąc — dotąd jeszcze zbadały, nawet niedokładnie na mapach wykresłony, bez ścisłych wiadomości o kształtowaniu pionowym wnętrza. W pobliżu wybrzeża morskiego wyniosłości terenowe osiągają 100 do 110 metrów, głębiej w ląd pasemka górskie wznoszą się do 300 m nad poziom morza, dalej jeszcze ku wnętrzu do 600 m, aż wreszcie wyżyna Mandingo przekracza 750 m wysokości.

Klimat Liberji wilgotny, parny, z porami monsunu południ-zachodniego w kwietniu lub maju, a ciepły ten wiatr trwają do listopada czy nawet grudnia, przynosi tak wielkie opady, że wykrę ich osiąga ponad 4.200 mm w tym okresie.

Czas póruchy — to druga połowa grudnia, stycznia, luty i marzec, czasem kwietniem jeszcze. Wiecej wówczas od Sahary północno-wschodni „harmattan”. Ciepłota wtedy utrzymuje się pomiędzy +24° — +35° C, ale trafiają się także temperatury +40° C. Nocą natomiast termometr spada do +12° C, co dla Europejczyka nie jest miłą wcale rzeczą, dla wyjątkowo zaś wrzgliwych organizmów, klimat liberyjski staje się zabójczym.

Przypatrzymy się teraz ludności kraju „kauczukowego”.

Można ją podzielić na dwie grupy, chociaż obie należą do rasy czarnej.

Jest to zatem

Takim jest

Związek „ludzi-lampartów”.

który z Sierra Leone rozszerzył się na całą Afrykę zachodnią, wydawszy formalną walkę białym plantatorom. Tepiony bezwzględnie przez władze angielskie, utrzymał się przecież dotąd w Kongo i Kamerunie.

Związek ten, kierowany najprawdopodobniej przez sprytnych „ucywilizowanych” czarnych o amerykańskim światopoglądzie, dąży do ścisłej wytkniętych, praktycznych celów, a to: kontroli cen, płac, zarobków, zawsze atoli pod płaszczykiem postulatów i obrzędów religijnych.

Spalone i spustoszone plantacje, ograbienie mienia plantatorów, mordy i gwałty — to płon działalności „Yodu”.

Niemniej groźny, mniej jeno liczny i jako taki słabszy jest

„Związek Ogboni”, z prawdopodobną centralną siedzibą w południowej

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Km. 1133/37.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jedrzejowie, mający kancelarie w Jedrzejowie, ul. 11 Listopada 5, na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1942 r. o godz. 10 w Diancecie odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do Zbiżgniewa Sklądającego się z maszyną do pisania „Torpedo”, 4 jaleńki 2-letnich czarnych z białym, oszacowanych na sumę 3.000 zł., na rzecz Kasj Stefczyka w Jedrzejowie. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Jedrzejów, dnia 7 września 1942 r.

Komornik: H. Czech.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych”.

Nigerji, o charakterze czysto politycznym.

Dewizą członków, wychowanych przeważnie w Europie, jest: „Ogboni opanuje panujących”, a działalność związku daje się przedewszystkiem we znaki plantatorom kauczuku.

We wsiach murzyńskich, należących do związków religijnych, są ustawiane charakterystyczne posążki-bożki o dziwnych, a zawsze nieforemnych kształtach, przypominających w grubych zarysach całości niezgrabne becuzki, konwie, czy wreszcie prymitywnie wykonane słupy-rzębny o grubych ociosach głowy.

Ekstatyczny taniec, składanie jadła i niedocieczone, a często plugawe obrzędy, — to religijny kult sekciarzy, aż dziw budzący dzisiaj, gdy od lat przecie prace misjonarska objęła cały Czarny Kontynent.

Zostawiając na uboczu rozważania na temat ogólnomurzyńskich stosunków w Afryce, wróćmy do Liberji.

Tubyleze plemiona mieszkają w zwartych osiedlach, w rodzaju miasteczek, zwłaszcza na wybrzeżu. Naogół dość chętnie udzielający się pracy w plantacjach, obserwujący przejawy życia „białych” masłaów (panów), przecież we własnym uspołecznieniu stosują dotąd zacofane oby czaje pogańskie, uprawiając np. niewolnictwo w różnych formach, niepomni czynu wielkiego Lincoln'a.

Biorą w zastaw kobiety,

przyjmując na wychowanie dzieci zmuszane do „odrabiania” swego narzuconego im „wychowania”, zatrzymując członków drugiego plemienia dla wymyślanych wciąż pod przeróżnymi pretekstami okupów, itd. — co nie przeszkadza im obracać się na „krzywdzące” postępowanie białych, gdy karani są za przewiny na powierzonych im opiece plantacjach.

Najciekawszym przejawem naśladowniczo-kombinacyjnej żyłki, właściwej murzynom, jest „zakładanie” na własną rękę plantacji kauczuku, na których robotę atoli pozostawiają na barkach swych kobiet, ciągnąc zyski z ich trudów. Specyficzny to przejaw etyki czarnego mężczyzny. Podpatrzeć, naśladować, zarobić, ale — nie napracować się na swoim osobieście.

Umieją też wspaniale podkraść kauczuk na plantacjach,

zwiększając tym sposobem „własne” zbiory, spieniężone następnie swoim chlebobawcom z dumą zasłużonego pioniera.

Plantując obok innowacyjnego kauczuku ryż, kukurydzę i manjok, chcą gwałtownie wzbogacić się, żeby... już potem nie nie robić nigdy! Manja wielkości gra tu wybitną rolę.

Jak powiedziano, jako robotnicy, naturalnie stale pilnowani i poganiani dość często z małymi wyjątkami, (plemie Kru'aków) pracują na plantacjach kauczuku od lat kilkunastu z górą.

Ponieważ jest marzeniem plantatorów dorównać plantacjom t. zw. parakauczuku brazylijskiego, uważanego za najlepszy, przeto czyni się próby, asymiluje dzwera obeladkowe i stosuje sposoby plantacyjne tamtejsze.

Aby wydobyć sok, z którego otrzymuje się kauczuk, robi się na korze drzew nacięcia, podobnie jak u nas przy zbieraniu soku brzoźowego, choć czarni upierają się przy świdrowaniu pni.

Z nacięć owych, jakich drzewo o obwodzie 1,25—2,5 metra, wytrzymuje do 20 jednocześnie, spływa sok do naczyń, w których krzepnie. Dalsza przeróbka surowca jest rzeczą fabryk.

Obok kauczuku plantuje się gutaperkę, stosowaną często równorzędnie w fabrykach kauczukowych.

Monrowja, stolica czarnej republiki, kieruje ogółem spraw czarnych obywateli, a urządzenia nowoczesne, jak telefony, telegraf kablowy, radiostacja, bank, domy towarowe, konsulaty państw, prasa miejscowa, szkoły wyższe nawet, wiodą „kraj kauczukowy” w przyszłość rozkwitu gospodarczego. Zebrał: St. Kr.

Burze spowodowały wielkie szkody w Szwecji.

(k) W ciągu biejącego lata w Szwecji zanotowano cały szereg burz, które zostały określone jako najgwałtowniejsze za pamięci ludzkiej. W niektórych okolicach lasy wyglądają jak prawdziwe pobojoziska, ponieważ wielkie ilości drzew zostały wyrwane z korzeniami. W jednym miejscu cyklon zniszczył zupełnie drzewostan na przestrzeni 100 m szerokiej i 1.000 m długiej. Przy oglądaniu tego terenu można było sądzić, że las został rozmyślnie wytrzebiony, celem wybudowania drogi. Słupy telefoniczne zostały w wielu miejscach połamane jak zapalki. Okręg Bollnaryd przez pewien okres czasu był zupełnie pozbawiony prądu elektrycznego.

Skradziono dowód (Karta rozpoznawcza), wydano przez Zarząd Gminy Słupia, legitymacje Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Szczęśliwowie i inne kwity i dowody na nazwisko Józef Koperczak. 396

Zastrzeżenie prawa używania Karty rozpoznawczej na nazwisko Maria Hoffmar, wydana przez Gminę Malogoszcz, oraz karte na to samo nazwisko przez tę samą gminę na 1 kg. skóry. 394

Filatelicy! Interesujący się pakietami całego świata i Polska, zgłaszając adresy do Biura Filatelijnego A. C. Kamiński, — Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiet wysyłamy bez płatnie. 379